

**OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENÍ DLA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ**  
**DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO**  
(EGZAMIN RADCOWSKI – 25 MARCA 2020 r.)

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski, w stanie faktycznym sprawy uzasadnione jest wniesienie apelacji w imieniu powódki - pozwanej wzajemnej Anieli Bogackiej. Wyrok powinien zostać zaskarżony w całości.

Wartość przedmiotu zaskarżenia powinna obejmować żądania objęte powództwem głównym oraz powództwem wzajemnym i wynosić łącznie 2 050 zł (900 zł i 1 150 zł).

1. Zdający powinni przede wszystkim zwrócić uwagę na naruszenie przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za wiarygodne zeznań świadka Urszuli Wnikliwej, w zakresie, w jakim były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd wadliwie ocenił jako wiarygodne zeznania tego świadka co do następujących okoliczności:

1) wzajemnych relacji Wiesława Smakosza i Anieli Bogackiej, które według świadka Urszuli Wnikliwej miały charakter wyłącznie koleżeński, albowiem osoby te będąc znajomymi ze względów praktycznych zamieszkały razem, natomiast z zeznań innych świadków wynika, że łączyły ich bliskie stosunki, odpowiadające relacji konkubenckiej. Według świadków:

- Marty Wszędobylskiej – sąsiedzi „okazywali sobie czułość”, „trzymali się za ręce” i „w życiu stanowili parę”;

- Dobromira Osterwy – sąsiad „wiele razy opowiadał, jak doskonale się z nią dogaduje i że nie potrafiłby już bez niej żyć”, „przypuszczam, że ich relacja nie miała charakteru tylko koleżeńskiego, tak mi się wydaje”, „sąsiedzi zachowywali się wobec siebie z dużym szacunkiem i czułością”, „Pytałem kiedyś Wiesława, czemu zajmują z Anielą osobne pokoje. Odpowiedział, że on chrapie i to bardzo przeszkadza Anieli, ale śmiejąc się powiedział, że odwiedzają się w sypialni”;

- Jana Smakosza – „Ojciec był nią zachwycony, mówił, że nie wyobraża sobie już bez niej życia”, „byli bardzo dobrze dobrana parą”;

- Dagmary Cierpliwej – „z Anielą często rozmawialiśmy przez telefon i mówiła mi, że jest bardzo szczęśliwa”, „była bardzo zadowolona ze wspólnego mieszkania i spędzania razem czasu”.

Z tych samych względów sąd bezzasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom powódki Anieli Bogackiej, chociaż zeznania te korespondowały z zeznaniami wyżej wymienionych świadków. W tej sytuacji sam fakt, że powódka jest zainteresowana rozstrzygnięciem, nie może dyskwalifikować jej zeznań. Powódka Aniela Bogacka zeznała: „Czuliśmy się ze sobą tak, jakbyśmy znali się od wieków. Jak stare dobre małżeństwo. To był najpiękniejszy okres w moim życiu”, „My z Wiesławem byliśmy bardzo szczęśliwi i nie rozmawialiśmy ani o dziedziczeniu majątku, ani o małżeństwie. Wiesław zraził się do instytucji małżeństwa przez to, co zrobiła mu żona, chociaż żyliśmy z Wiesławem jak mąż i żona, tj. łączyło nas również współżycie fizyczne”.

Z powołanych dowodów wynika, że Wiesława Smakosza i Anielę Bogacką łączyły relacje konkubenckie, a więc powódka pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą.

2) zamieszkiwania przez Anielę Bogacką w lokalu wynajmowanym przez Wiesława Smakosza, które według świadka Urszuli Wnikliwej miało charakter wyłącznie okresowy, albowiem przez wiele miesięcy przed śmiercią najemcy powódka z nim nie zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu, natomiast z zeznań innych świadków wynika, że mieszkanie to stanowiło stałe miejsce zamieszkania powódki.

Według świadków:

- Marty Wszędobyłskiej – sąsiadka „musiała tam mieszkać cały czas”, „zniknęła na kilka miesięcy, jakiś czas przed śmiercią pana Wiesława. Ale również wtedy pojawiała się regularnie w weekendy, aby przygotować mu jedzenie na cały tydzień”, „żałowała, że jest jej ciężko, ponieważ jej wiekowa kuzynka upadła i doznała skomplikowanego złamania kości udowej”, „Dlatego powódka w każdym tygodniu jeździła na kilka dni do Krakowa, w tym czasie zostawiając sąsiada samego”, „Gdy tylko okazało się, że stan zdrowia pana Wiesława się pogorszył, natychmiast wróciła do Grodziska Mazowieckiego i zaczęła poszukiwać pomocy kolejnych lekarzy, aby go ratować”.

- Dobromira Osterwy – „powódka cały czas mieszkała z sąsiadem, stanowili parę”, „Aniela na około kilka miesięcy przed śmiercią Wiesława zaczęła wyjeżdżać do Krakowa, aby zajmować się chorą kuzynką”, „Jej wyjazdy do Krakowa miały charakter tymczasowy, do czasu powrotu do zdrowia chorej kuzynki. Pomimo obciążenia obowiązkami w Krakowie, powódka na weekendy przyjeżdżała do sąsiada, aby przygotować mu na cały tydzień jedzenie”;

- Dagmary Cierpliwej – „Po wyprowadzce w 1997 lub 1998 r. powódka nigdy u mnie nie mieszkała, przebywała jedynie czasowo w ciągu pół roku, aby zaopiekować się mną

po złamaniu nogi. Jednak nawet wówczas co tydzień jeździła do Wiesława, aby przygotować mu posiłki i zająć się nim”.

Ponadto powódka Aniela Bogacka zeznała: „Wiesław wtedy jeszcze nieźle się czuł. Dlatego na początku września 2018 r. mogłam wyjechać do chorej kuzynki. Gdy tylko stan zdrowia Wiesława pogorszył się, natychmiast - bez względu na wszystko - wróciłam z Krakowa do domu”.

Z powołanych dowodów wynika, że pomimo sprawowania czasowej opieki nad chorą kuzynką w Krakowie, powódka stale zamieszkiwała z najemcą w przedmiotowym lokalu do chwili jego śmierci.

Na negatywną ocenę wiarygodności zeznań Urszuli Wnikliwej powinny wpłynąć następujące okoliczności:

- niechęć świadka do powódki, z uwagi na zniweczenie jej planów matrymonialnych,
- sprzeczność zeznań świadka z pozostałym materiałem dowodowym,
- brak znajomości podstawowych faktów, dotyczących m.in. choroby sąsiada, jego pobytu w szpitalu, okoliczności śmierci.

Wadliwość oceny materiału dowodowego skutkowałą nieprawidłowym ustaleniem przez sąd stanu faktycznego sprawy w zakresie okoliczności: pozostawania przez powódkę faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą oraz stałego zamieszkiwania przez powódkę z najemcą w przedmiotowym lokalu do chwili jego śmierci. Konsekwencją błędnego ustalenia stanu faktycznego w tym zakresie było wadliwe zastosowanie przez sąd przepisów prawa materialnego, co skutkowało podjęciem w wyroku błędnego rozstrzygnięcia.

2. Zdający powinni zwrócić uwagę, że sąd naruszył art. 691 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię tego przepisu, polegającą na przyjęciu, że jako osobę pozostającą faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą można traktować jedynie osobę połączoną z nim więzią fizyczną, natomiast więzi uczuciowa i gospodarcza pozostają bez znaczenia dla oceny istnienia powyższej przesłanki. Tymczasem w uchwale z dnia 28 listopada 2012 r. (III CZP 65/12) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą - w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. - jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą. Oznacza to, że ocena spełnienia powyższej przesłanki wymaga zbadania występowania wszystkich trzech więzi, a nie wyłącznie jednej z nich.
3. Zdający powinni również zwrócić uwagę na naruszenie przez sąd art. 691 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, będące konsekwencją dokonania w sprawie wadliwych ustaleń

faktycznych. Ponieważ ani czasowy wyjazd powódki do kuzynki w celu sprawowania nad nią opieki, ani długotrwały pobyt Wiesława Smakosza w szpitalu, nie zmieniły oceny, iż Aniela Bogacka stale zamieszkiwała z najemcą w lokalu do chwili jego śmierci, zasadne było uwzględnienie powództwa głównego. Dodatkowo sąd dokonał błędnej wykładni art. 25 k.c. w zakresie pojęcia miejsca zamieszkania przyjmując w istocie, że stałe zamieszkiwanie musi cechować się nieprzerwanym pobylem w określonym miejscu, podczas gdy decydująca jest tu wola osoby, która koncentruje swoje sprawy życiowe w danym miejscu, a przejściowe przerwy w pobycie nie niweczą uznania określonego miejsca za miejsce zamieszkania.

4. Ponadto zdający powinni zwrócić uwagę, że sąd naruszył art. 415 k.c. w związku z art. 688<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie w stosunku do pozwanej wzajemnej, która nie dopuściła się czynu niedozwolonego wyrządzając powodowi wzajemnemu szkodę majątkową, ani nie odpowiada za długi zmarłego najemcy, którego sukcesorem uniwersalnym na podstawie dziedziczenia jest jego syn Jan Smakosz. Artykuł 688<sup>1</sup> § 1 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie, albowiem przepis ten dotyczy solidarnej z najemcą odpowiedzialności stale zamieszkujących z nim osób pełnoletnich za zapłatę czynszu i innych należnych opłat. Natomiast odszkodowanie z tytułu deliktu jest świadczeniem nieobjętym hipotezą powołanego przepisu.
5. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest prawidłowe co do ich wysokości, co potwierdza treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. (I CZ 124/10).
6. Wniosek apelacyjny powinien zmierzać do wydania przez sąd II instancji wyroku reformatoryjnego uwzględniającego powództwo główne i oddalającego powództwo wzajemne, wobec braku przesłanek do uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, o jakich mowa w art. 386 § 4 k.p.c.